Nr. 108. Lwów, Niedziela dnia 8. Maja 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 150 Mk., z dostawą do domu 170 Mk., z przesyłką w Polsce 175 Mk., w innych państwach 210 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru 8 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz nonpareil. Zwyczajne 10 Mk. „Nadesłane" 30 Mk, „Nekrologia" 25 Mk., na pierwszej kolumnie 80 Mk., Przed kroniką 60 Mk. Po kronice i komunikaty 50 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 Mk.

Cała stronica 10.000 Mk., pół stronicy 5.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 30.000 Mk., jedna szpalta na I. stronicy 10.000 Mk.

Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.

„Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Rozstrzygające chwile.

(Od naszego korespodenta paryskiego).

Święto pierwszego maja. — O art. 235 traktatu wersalskiego. — Kłopoty gospodarcze Francji. — Traktat polsko-francuski.

Paryż, 1. maja 1921.

Dzień dzisiejszy, pełen specjalnego nastroju rok rocznie we wszystkich stolicach świata, przechodzi zwykłym swym trybem, pięknej majowej niedzieli. Może właśnie ta niedziela zepsuła efekt socjalistycznego święta; kto jednak widział zeszłoroczny 1. maja, ten zaraz spostrzeże, że dzień dzisiejszy, to co innego. Świeże pieczywo, gazety ranne i południowe, tramwaje, metro, taxy, restauracje, kawiarnie, kina, teatry, poczta i t. d. — jednem słowem wszystko, co wypoczywający obywatel Paryża posiada każdej niedzieli. I dlatego nie można się dziwić panu Georges Valois, że w dzisiejszym nadzwyczajnym wydaniu nacjonalistycznej „L'Action Francaise" ogłasza tryumfalnie koniec socjalizmu: „La mort du socialisme!"

Niewątpliwie przesadza cokolwiek pan Valois, jak jego szef, zapamiętały wróg „czerwonego", Leon Daudet. Trudno jednak zaprzeczyć, że coś się psuje w socjalistycznem kole. Gdy szerokie masy wyczerpane wojną, a ostatnio wytoczoną akcja strajkową, zauważyły zwrot ku normalnym czasom, przestały interesować się męczącemi zagadnieniami walki społecznej. — Francuski „kapitalista z urodzenia" zabrał się na gwałt do pracy i oszczędzania, by, jeśli co posiada, powiększyć to i zachować, jeśli nie posiada, by posiąść i jak najszybciej się znaleść w uprzywilejowanym rzędzie posiadających. Od czasu do czasu jakieś wybory wytrącą go z apatji i wtedy głośno przez chwilę zacznie wykrzykiwać hasła socjalistyczne, czy nawet komunistyczne, lecz pozatem nie chce już oddać swej osoby do dyspozycji ogółu, czytaj: kilku rej wodzących*).

Choć więc przesadzają w mowie Daudet, Valois i inni, pragnący w tym popiele apatji społecznej mas, wygrzebać reakcję i to najskrajniejszą, tegoroczny 1. maj, może się stać rzeczywiście punktem zwrotnym w dziejach doktryny socjalistycznej.

*

Lecz poza czerwonym, ma dzisiaj Francja i inny dzień oczekiwania. Dziś o godz. 12 w nocy upływa ostateczny termin wypełnienia zobowiązań finansowych przez Niemcy. Co Niemcy zrobią, wszyscy już z góry od dawna wiedzą: nie zapłacą 12 miljanrdów marek złotem. Lecz co potem będzie? Oczy całej Francji zwrócone są ku Anglji, faktycznie obojętnej w kwestji odszkodowań. Chodzi jednak w tym wypadku o powagę Traktatu Wersalskiego, podpisanego także przez Lloyda Georgea. Chodzi także o ostateczne poskromienie Niemiec i o uniemożliwienie im wplątania znowu całej Europy w zawieruchę wojenną.

Dzisiejsze dzienniki paryskie przepełnione są argumentami, zwróconymi w stronę Anglji, że nie należy już zwiekać dalej, nie stawiać znowu no-

*) Ilość członków Powszechnego Związku Pracy (S. G. T.) zmalała w przeciągu roku z 1,350.000 na 600.000.

Koalicja wobec powstania na Górnym Śląsku.

PRZEDSTAWIENIE FRANCJI.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Francuskie ministerstwo sprw zagr. ogłasza następujący komunikat w sprawie Górnego Śląska:

Komisja międzysojusznicza w Opolu, która jest jedynie odpowiedzialną za porządek na Górnym Śląsku nie cofnie się przed wykonaniem swoich zobowiązań aż do końca. Chociaż na rządzie francuskim nie ciąży żadna odpowiedzialność, jednak musi zwrócić uwagę rządowi polskiemu, jak złe wrażenie wywołują zaburzenia na Górnym Śląsku. Rząd francuski nie wątpi, że rząd polski użyje wszelkich środków, by dopomódz do przywrócenia porządku i położyć kres zaburzeniom.

ANGLJA GROZI.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Donoszą z Londynu: Biuro Reutera stwierdza, że w angielskich kołach rządowych przypisują powstaniu na Górnym Śląsku bardzo poważne znaczenie i uważają je za stanowczy i systematyczny wysiłek celem przesądzenia decyzji Rady Najw. przez opanowanie gwałtem. Gdyby ten atak na autorytet Rady Najw. na siły zbrojne, które Rada wydelegowała dla utrzymania porządku na Śląsku trwał dalej, to musiałby oddziałać bardzo poważnie na opinję publiczną w kraju sprzymierzonym w stosunku do Polski.

—o—

NIEMCY BEZCZELNIE OFIARUJĄ SWĄ POMOC.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Z Berlina donoszą, że niemiecki przedstawiciel w Opolu zwrócił się przewodniczącego Komisji alianckiej z oświadczeniem, że rząd niemiecki gotów jest oddać komisji do dyspozycji wszelkie środki pomocnicze dla utrzymania porządku w pierwszej linji kilkuset ludzi z Schutzpolizei. Przewodniczący Komisji odpowiedział, że zawiadomi o tej propozycji resztę członków i zakomunikuje przedstawicielowi niemieckiemu decyzję komisji.

Załatwienie sprawy górnośląskiej odroczone.

Londyn. (EE.) Radjo. — Na wieczornem posiedzeniu Rady najwyższej 4. maja **L. George** zaproponował natychmiastowe rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej jednak Bertholot oświadczył na to, że omawianie tej kwestji jest przedwczesne, bo raport komisji opolskiej jeszcze niekompletny. Aktualna sytuacja na Górnym Śląsku nie pozwala na spokojne obradowanie. **Motywy francuskie przeważyły — omawianie sprawy górnośląskiej odroczono.**

Linja Korfantego zajęta przez powstańców.

Sosnowiec. (EE.) Radio. **Komunikat powstańczy donosi, że całe terytorjum linji Korfantego zajęte.** Niemcy zaskoczeni powstaniem nie stawili silnego oporu. **W nocy z 5. na 6. nastąpił drugi okres walki: Ofenzywa niemiecka na linję polską od strony Odry i Kluczborka. Toczą się krwawe walki z bojówkami Orgeschu i żołnierzem niemieckim armji regularnej, przebranym po cywilnemu. Straty polskie znaczne, ale mniejsze od niemieckich. Niemcy większemi siłami obsadzili Kędzierzyn,** zdobyty 5. bm. przez Polaków w krwawej walce. Most pod Raciborzem wysadzony.

Niemcy rozszerzają pogłoski, że Sicherheitspolizei przekroczyła linję z upoważnienia aljantów. Wedle innych pogłosek **między przekraczającą przepisaną linję niemiecką Sicherheitspolizei a aljantami przyszło do starcia.**

ROSYJSKA FORMUŁA RATYFIKACYJNA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W archiwum ministerstwa spraw zagranicznych złożono oryginalne dokumenty ratyfikacyjne traktatu ryskiego w dwu egzemplarzach rosyjskim i ukraińskim. Oba oprawne w czerwony safjan. Na okładce widnieje herb Rosji sowieckiej. Na karcie wewnętrznej umieszczone są następujące słowa: Centr. Wyk. Komitet sowieckich: robotniczych, włościańskich, kozackich i czerwonoarmiejskich deputatów, rosyjskiej, socjalistycznej, federacyjnej Republiki Rad oświadczają, że pełnomocni przedstawiciele rosyjskiej itd. Republiki Rad, działając w imieniu sowieckiego rządu i z upoważnienia rządu białoruskiego i pełnomocni przedstawiciele Ukraińskiej Republiki Rad zawarli i podpisali w Rydze dnia 18. marca 1921 traktat pokojowy między Rosją i Ukrainą z jednej a Polską z drugiej strony, które słowo w słowo głosi co następuje:

(Tu następuje tekst traktatu).

Na ostaniej stronie dokumentu znajdujemy następujący napis: Po rozpatrzeniu tego traktatu przewodniczący wszechrosyjskiego Centr. Kom. Wyk. działając na podstawie pełnomocnictw, udzielonych mu przez wszech. ros. Centr. Kom. Wyw. Rad na posiedzeniu 22. marca ratyfikował go w całej osnowie, przyrzekając, że wszystko co jest w tym traktacie zawarte, w zupełności będzie dochowane, na dowód czego przewodniczący Wszechrosyj. Kom. Wyk. podpisuje niniejszy dokument ratyfikacyjny i zaopatruje go pieczęcią państwa.

Moskwa, 14. kwietnia 1921.

Podpisano: **Kalenin**, przew. **Wr. K. W. R. R.**
Enkiradze, sekretarz.

wego ultimatum — lecz działać i to jak najenergiczniej. Niemcy muszą już raz się dowiedzieć, że są zwyciężone i zobowiązań swoich dotrzymać muszą.

Między innymi Maurice de Waleffe, w odpowiedzi znanemu ekonomiście i germanofilowi angielskiemu z Manchester Guardian Keynes'owi, przypomina pouczający fakt. Przed stu bowiem laty Prusy odgrywały tą samą komedię, gdy po Jenie pozwolono im posiadać tylko 42.000 wojska. Na pierwszą jednak wieść o odwrocie z Rosji, te 42.000 automatycznie zwiększają się do 350.000, by uderzyć pod Lipskiem na tyły Napoleona. A trzeba przytem zauważyć, że ówczesny traktat był wypełniony pod okiem samego Napoleona, który miał niesłychanie silną i energiczną pięść i który nie potrzebował się pytać o zdanie Londynu, czy Stanów Zjednoczonych.

Lecz niestety, premier angielski nasłuchał się już dość rad i historji, z której nie nauczył się niczego, i dziś od jego dobrego humoru zależy wiele...

*

Bo o ile dla Lloyda Georgea kwestja odszkodowań jest zagadnieniem ściśle dyplomatycznem, dla Francji otrzymanie należnych miljardów jest kwestją życia ekonomicznego. W obecnej bowiem chwili stan gospodarki francuskiej jest bardzo smutny. Z jednej strony powrót do normalnych stosunków, zerwanie z etatyzmem i organizowanie produkcji rokowały jak najlepsze wyniki, — gdy nagły kryzys finansowy, a co za tem idzie, i przemysłowy zawisł fatalnie nad Francją. Nagła zniżka cen, z utęsknieniem oczekiwana przez konsumenta, grozi ruiną przemysłowi, o ile ten nie uzyska natychmiastowego poparcia finansowego. Głównym właśnie środkiem do wyjścia z ciężkiej sytuacji, mają być miljardy niemieckie, w jakiejkolwiek formie.

*

To francuskie przesilenie gospodarcze ma bezpośredni wpływ i na naszą politykę ekonomiczną. Traktat wojskowo-gospodarczy, zapoczątkowany podczas obecności Naczelnika Państwa w Paryżu, posiada dla Francji prócz militarnego — wielkie także znaczenie ekonomiczne. Układem tym bowiem Francja chce sobie z jednej strony zdobyć rynek zbytu dla swych fabrykatów — z drugiej zaś strony pragnie pozyskać przyjazne źródło surowców, a zwłaszcza naftę.

Rokowania między Polską a Francją w tej sprawie toczą się od miesiący, jednak bez ostatecznego rezultatu. Podobno nastąpiło już porozumienie co do wszystkich punktów, prócz naftowego. Specjalnie w celu pertraktacji o naftę, bawił tu niedawno dr. Bernard Diamand, lecz sprawa jeszcze nie załatwiona.

Trudno wiedzieć, co będzie szczegółowo ta ugoda polsko-francuska zawierała, gdyż dotąd wszystko jest zachowywane w ultra-dyplomatycznej tajemnicy, w każdym jednak razie powinna ona być dla nas punktem wyjścia z naszego tragicznego położenia gospodarczego. Szkoda tylko, że punkta, które mogły być podane w ogólnej formie, nie zostały przedyskutowane przez opinję publiczną.

Quis.

—oo—

Narada nad sprawą śląską.

„Polpress" donosi do Warszawy, że po nadejściu raportu przedstawicieli wielkich mocarstw — Briand i Lloyd George odbyli naradę i jak twierdzą w kołach politycznych, Lloyd George zaproponował oddanie przemysłowych okręgów Górnego Śląska na pewien czas pod zarząd międzynarodowy, — czemu Briand energicznie się sprzeciwił.

—oo—

Urzędnicy niemieccy na Śląsku

„Journal de Pologne" omawiając plebiscyt na Górnym Śląsku zajmuje się dłużej udziałem niemieckich urzędników w plebiscycie. Byli to najzaciętsi wrogowie polskości, agenci germanizacyjni i jako tacy nie powinni byli głosować, a jeśli do głosu ich dopuszczono, należy głosy ich starannie obliczyć i odjąć od ogólnej sumy. Spis z 1907 r. stwierdza, że stanowili oni 8 proc. ludności, tj. 157952 ludzi. Od 1907 r. liczba ich pomnożyła się znacznie. Zwrócić należy uwagę na fakt, że w miastach przemysłowych bliższych Polsce liczba urzędników jest znacznie wyższa, niż w innych miastach Śląska. W Katowicach wynosi 21 proc. ludności, a w Gliwicach 18 proc. Ogólną liczbę ich głosów należałoby ustalić na 100.000, co wraz z 200.000 głosów emigrantów niemieckich daje 300.000 na rzecz Niemiec.

—

Kto był autorem noty niemieckiej do Ameryki?

„New York Herald" przypuszcza, że wysłanie noty niemieckiej do Ameryki doradzone zostało przez wybitnych przemysłowców amerykańskich bawiących obecnie w Berlinie w sprawie dostarczenia surowców. Są nimi pp. Lafayette de Freize i Helm z Nowego Jorku, p. Moldenki z New-Jersey i L. Hefler z San-Francisco. Odbywać oni mieli częste konferencje z dr. Simonsem i są przypuszczenia, że są oni autorami wysłanej noty. Kopja jej bowiem wręczona została przez nich dziennikarzom amerykańskim, zanim doszła do Waszyngtonu.

Korespondentowi „New York Heralda" oświadczył p. Lafayette de Freize, że nie nadszedł czas jeszcze, by odsłonić czyimi oni są przedstawicielami, mają oni najgłębszą nadzieję, że ich układy w sprawie surowców powiodą się. Przedstawiciele przemysłu amerykańskiego odbywają liczne konferencje z H. Stinnesem, z dyrektorami fabryk Kruppa i Goerza. Z pewną firmą hamburską zawarli kontrakt, mocą którego Stany Zjednoczone dostarczą Niemcom węgla wartości 35 miljonów dolarów.

—oo—

Z prasy ruskiej.

POSEŁ ZAMORSKI W GOŚCINIE U RUSINÓW

„Ukr. Wistnyk" z 7. bm. pisze dużo o znęcaniach się nad cywilami, o bezprawiach i gwałtach, jakich dopuszczały się w czasie pochodu na Zbrucz pułki Strzelców lwowskich. Wątpimy, czy ktoś z licznych u nas uczestników bojów „dzieci Lwowa" zechce odpisać temu pankowi, który współpracuje tego rodzaju informacjami w organie ruskim. Zarzuty te bowiem są przedrukiem artykułu, zamieszczonego w „Gazecie Warszawskiej" nr. 118 pióra samego pana Jana Zamorskiego, który uważa, że stosowniej jest pisać posłowi w gazetach endeckich (różnych narodowości) — niż przedstawić fakty, gdzie należy. Bo trudno, by ktoś etycznie odpowiedzialny liczyć mógł się z takim panem posłem, który kradzieże w wojsku, nazywa „duchem czynu 6. sierpnia 1914"!

—oo—

Wystawa Związku Studentów architektury.

—o—

Zachęcająco i obiecująco działa afisz wystawowy. Śmiało zarysowana sylweta jednego już z bardzo nielicznych a tak czcigodnych kościółków drewnianych świadczy dodatnio o technicznej sprawności młodego artysty Witolda Studnickiego. Za wątły jednak w rysunku napis słabo wbija się w oczy, a nawet wprost nie zwraca na treść swą uwagi—choć to jego zadanie i przeznaczenie. W każdym razie afisz jest dodatnim wykładnikiem poziomu i wartości samej wystawy — pomieszczonej tradycyjnym obyczajem w auli politechnicznej.

Pierwsze wrażenie dodatnie, choć może z pewnem zdziwieniem i wbrew oczekiwaniu, wśród gustownie rozmieszczonych obrazów i szkiców uderza dziwnie i stosunkowo nieponiernie mała ilość projektów architektonicznych. A przecież już tasama aula i tensam Związek studentów architektury parokrotnie występował z bardzo poważnym dorobkiem w dziedzinie architektonicznych projektów. Tak bywało za czasów profesorskiej działalności prof. Adolfa Szyszki Bohusza, dzisiaj kierownika odnowy zamku wawelskiego. Szkoda, że ta tradycja się zerwała, choć świadom jestem, że głównie dzięki wieloletniej wojnie, która wprost uniemożliwiła prace w uczelniach naszych, a obecne stosunki nie dały jeszcze możności rozpoczęcia normalnej pracy.

Nie wątpię, że temperament, żywotności a głównie zdolności naszej młodzieży nie długo każą nam czekać na nawiązanie do tak niedawnej i pięknej tradycji. Tak zdolności przedewszystkiem, bo ich ilość i jakość uderza na obecnej wystawie. Niezawodnie materjał jest doskonały, trzeba go tylko ująć we właściwe ramy i wyzyskać należycie.

Narazie rozlewają się one szeroko, jak strumień górski, kierując swój bieg po linji najmniejszego oporu, zależnie od różnorodnego przypadku lub chwilowego upodobania. Stąd wielka różnorodność wśród dzieł wystawionych. Rzeźby, miniatury, krajobrazy, pomysły dekoracyjne, portrety, studja, notatki wycieczkowe, a wśród tego dwa tylko projekty architektoniczne na pałac sztuki we Lwowie.

Wśród tej wielorakości prym wiedzie, może dzięki najbardziej skrystalizowanej indywidualności i dużej już sprawności technicznej autor afisza wystawowego Witołd Girberl Sudnicki. Jestto umysł wrażliwy na formę architektoniczną, chwyta ją jednak jeszcze po malarsku wyłącznie, a nie jako czystą formę wyłonioną z materjału i celu jakiemu ma służyć. I to właśnie umiłowanie czyni zeń zręcznego i wdzięcznego kolorystę zarówno w malowaniu wiejskich kościółków, chat, dworków, figur przydrożnych, jak i oddawaniu subtelnych harmonji barwnych w misternych portretach miniaturowych.

Podobny typ reprezentują A. Tyski, Różyski Józef, A. Mierzyński, Z. Sawczyński, Indruch R. J. Rogowski i Wondrausz Br. U każdego z wymienionych artystów widać wiele usiłowań w odnajdywaniu tajemnicy piękna i harmonji w dawnych zabytkach, takieześrodkowanie młodej wrażliwości i ciekawości na harmonjach, barw, świateł i cieni, że istotnie wszystkim rokować można jak najlepsze nadzieje. Z pośród innych utkwiły mi jeszcze w pamięci nazwiska W. Klębkowskiego, Burgielskiego, Burnatowicza i Marcinkiewicza.

Próby portretowe Alfreda Poźniaka zwracają na się uwagę rozmachem i śmiałością rysunku, który jeszcze coprawda gubi się często wśród nadmiaru niepotrzebnych kresek i linji. Jako nowość zanotować należy trzy nazwiska kobiece, a z prac przez nie wystawionych pierwsze miejsce należy się próbom pejzażowym Zofji Anczycówney.

Jako całość wystawa przedstawia się bardzo sympatycznie i dodatnio — świadczy pochlebnie o sile żywotnej naszej młodzieży, która w parę tygodni zaledwo po powrocie z wojska zdobyła się na wystawę. Ten wzgląd nie pozwala przykładać do niej miary zwykłej, pamiętać należy o warunkach wśród jakich powstała, a następnie ogarnąć ją tem troskliwem spojrzeniem, jakiem się spogląda na rzeczy miłe i drogie. Te, i tym podobne myśli muszą się rodzić z pragnienia, by w jak najkrótszym czasie ruchliwy związek studentów architektury wystąpił z nową pełniejszą pod każdym względem wystawą, na którejby architektura nie gościem, lecz panią i królową była.

Jest to postulatem nietylko kultury naszej, ale i celu i przeznaczenia katedr architektury przed któremi teraźniejszość tak olbrzymie rozwiera horyzonty.

Sił i chęci nie brak, należy je tylko umiejętnie zespolić, pobudzić i zużyć.

Stanisław Maciejewicz

—oo—

Powstanie polskie na Górnym Śląsku.

STANOWISKO RZĄDU POLSKIEGO W SPRAWIE POWSTANIA.

Warszawa. (PAT.) W związku z uchwałami Rady ministrów, Prezydjum Rady ministrów komunikuje:

Jakkolwiek rząd rozumie zupełnie rozpacz ludu śląskiego dyktowaną obawą nieuwzględnienia jego woli, to jednak stać musi na stanowisku, że ruch powstańczy nic jest celowym. Z chwilą wybuchu powstania na Górnym Śląsku, rząd poczynił kroki, które następnie wszelkimi rozporządzalnymi środkami ponawiał, aby wpłynąć uspokajająco na ludność górnośląską w kierunku zaprzestania walki orężnej. Stojąc na tem zasadniczem stanowisku i chcąc zapobiedz możliwym komplikacjom, zamknął rząd granicę Górnego Śląska i zamknęcia tego ściśle przestrzega. Rząd wystąpił do mocarstw z przedstawieniem położenia na G. Śląsku i jego przyczyn, domagając się także akta z ich strony, któryby uspokoił ludność poręczając, iż sprawa G. Śląska będzie sprawiedliwie rozstrzygnięta na podstawie traktatu wersalskiego i woli ludności w plebiscycie wyrażonej. Obecnie rząd zwraca się ponownie do rządu państw sprzymierzonych z wskazaniem na zawikłania, które się mnożą w miarę przeciągania się obecnej sytuacji.

KONFERENCJA P. PILTZA Z PRZEDSTAWICIELEM WŁOCH.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Wczoraj p. wiceminister spraw zagranicznych Piltz zakomunikował w imieniu i z polecenia rządu zastępcy posła włoskiego Tomassiniego notę, objaśniającą przyczyny wypadków na Górnym Śląsku, stanowisko rządu polskiego i jego pragnienie, aby w celu przywrócenia spokoju na Górnym Śląsku państwa sprzymierzone zdecydowały się jak najszybciej rozstrzygnąć sprawę Górnego Śląska na podstawie traktatu wersalskiego i wyników plebiscytu. **Po zakomunikowaniu noty p. Piltz miał** z nim dłuższą rozmowę na temat zachowania się władz włoskich na Górnym Śląsku i informacji, które otrzymało poselstwo włoskie o krwawych starciach wojsk włoskich z powstańcami.

SPRAWA ŚLĄSKA NA RADZIE MINISTRÓW.

Warszawa. (EE.) Radio. — Na wczorajszej Radzie ministrów zajmowano się wypadkami górnośląskiemi. **Rząd zamierza podobno jeszcze raz zwrócić się do sprzymierzonych z notą i równocześnie dołożyć starań w kierunku uspokojenia ludności.**

Warszawa. (EE.) Radio. Rada ministrów obradowała 6. bm. od 11-tej w sprawie Górnego Śląska. Witos porozumiewał się kilkakrotnie z przedstawicielami aljantów.

RADA AMBASADORÓW DECYDOWAĆ BĘDZIE O LOSACH ŚLĄSKA.

Londyn. (EE.) Radio. „Morningpost" podaje, **że o losach Śląska zadecyduje Rada ambasadorów. Niemcy dążą do utrzymania Górnego Śląska w celach militarnych, dla Polski zaś jest on kwestją bytu.**

RZĄD FRANCUSKI USPOKAJA.

Paryż. (EE.) Radio. — Rząd francuski przesłał przedstawicielom swym w Opolu i Warszawie instrukcje w sprawie uspokojenia polskiej opinji publicznej, wzburzonej wypadkami na Górnym Śląsku.

ROZSTRZYGNIĘCIE KWESTJI ŚLĄSKIEJ ZA DWA TYGODNIE.

Londyn. (EE.) Radio. W miarodajnych kołach politycznych informują, że sprawa górnośląska rozstrzygnięta będzie prawdopodobnie w Paryżu za dwa tygodnie.

POWSTANIE ROZSZERZA SIĘ.

Sosnowiec. (EE.) Radio. — W powiecie **oleskim i południowej części opolskiego i zaodrzańskiej części raciborskiego tworzą się samorzutnie oddziały powstańcze.**

ULTIMATUM KORFANTEGO.

Berlin. (EE.) Radio. — Dzienniki niemieckie piszą, że Korfanty wysłał do komisji aljanckiej ultimatum, w którem żąda: 1) zachowania neutralności, 2) zniesienia stanu oblężenia, 3) usunięcia szefa policji w Katowicach, 4) zawieszenia pism niemieckich.

ODEZWA KORFANTEGO GŁOSEM CAŁEJ POLSKI.

Londyn. (EE.) Radio. Przytaczając odezwę Korfantego „Times" stwierdza, że **odezwa ta oddaje uczucia i opinję całej Polski w sprawie górnośląskiej.**

NIEMCY STAWIAJĄ OPÓR.

Sosnowiec. (EE.) Radio — **Niemcy zmobilizowali podobno Reichswehry, Orgesch, eskadrę lotniczą, partje samochodowe. Przygotowują się gorączkowo do akcji.** — **Są pewne wiadomości, że w ostatnich dniach powstańcy spotykali się z regularnym żołnierzem niemieckim. „Sicherheitspolizei" przekroczyła Odrę. Wywiązały się poważne starcia.**

POWSTAŃCY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO BITWY ZE „STOSSTRUPLERAMI"

Sosnowiec. (EE.) Radio. **Powstanie rozszerza się za Odrę. Racibórz, Koźle, Opole prawdopodobnie także W. Strzelce są w ręku Stosstrupplerów. Zachodzi możliwość wielkich krwawych starć Stosstrupplerów z powstańcami już w najbliższych godzinach.**

WALKI NA ŚLĄSKU. — ARTYLERJA WCHODZI W GRĘ.

Praga. (EE.) Radio. — „Lidove Noviny" donoszą, **że walki na Górnym Śląsku toczą się na granicy czechosłowackiej.** Pociski armatnie padają na terytorjum czeskie.

POWSTAŃCY DOCIERAJĄ DO GRANIC WIELKOPOLSKI.

Sosnowiec. (EE.) Radio. — W Katowicach i Bytomiu spokój. **Powstańcy dotarli do Opola. Obecnie celem ich operacyjnym jest dotarcie do Kluczborka dla uzyskania kontaktu w Wielkopolską.**

UCHODŹCY ZE ŚLĄSKA W BOGUMINIE.

Warszawa. (EE.) Radjo. — Do Bogumina przybyło 200 uchodźców z Górnego Śląska.

POWSTAŃCY PERTRAKTUJĄ Z WŁADZAMI FRANCUSKIEMI.

Sosnowiec. (EE.) Radio. **W Bytomiu toczą się pertraktacje między przedstawicielstwem władz wojskowych francuskich a komendą powstania** w sprawie zorganizowania straży obywatelskiej w miastach, gdzie stacjonują Francuzi.

KOMUNIKACJA MIĘDZY CZECHOSŁOWACJĄ A GÓRNYM ŚLĄSKIEM PRZERWANA.

Morawska Ostrawa. (PAT.) Dzienniki czeskie donoszą, że z dniem dzisiejszym zamknięto ruch graniczny między Górnym Śląskiem a Czechosłowacją.

SUKCESY POWSTAŃCÓW.

Sosnowiec. (EE.) Radio. Podczas walk w powiecie rybnickim padło 2 oficerów i 33 żołnierzy włoskich, rannych 50 żołnierzy, i zabito 1 oficera francuskiego, który nie zatrzymał samochodu na wezwanie powstańców. **Powstańcy zorganizowali służbę lotniczą w powiecie rybnickim. Zdobyto wiele materjału kolejowego. Francuzi wycofali się z Kluczborka i Lublińca, zagrożeni oskrzydleniem. W Tarnowskich Górach broni się Anglicy. Katowice, Gliwice, Tarnowskie Góry pozostały w ręku aljantów.**

WŁOSI WALCZĄ PO STRONIE NIEMIEC.

Berlin. (EE.) Radio. **Wedle wiadomości ze źródeł niemieckich powstanie rozszerza się na Opole i powiat opolski. Dnia 5. wieczorem Polacy** zajęli W. Strzelce. W Raciborzu przeciw powstańcom walczą Włosi ręka w rękę z Niemcami.

GEN. LE ROND WYJECHAŁ NA G. ŚLĄSK.

Paryż. (PAT.) Na rozkaz rządu francuskiego gen. Le Rond wyjechał znów na Górny Śląsk.

PRASA FRANCUSKA DOMAGA SIĘ RYCHŁEGO ROZSTRZYGNIĘCIA SPRAWY ŚLĄSKIEJ.

Paryż. (PAT.) Omawiając wypadki górnośląskie p. Jakób Bainville pisze w „Action Francaise". Stało się to, co przewidział gen. Le Rond a stało się dlatego, że plebiscyt w roku 1921 wysunął na porządek dzienny sprawę, która powinna była być załatwioną już w roku 1919.

„La Libre Parole" przypisuje rozruchy na Górnym Śląsku polityce odraczania, stosowanej od czasu zawieszenia broni i domaga się od ententy, aby przyśpieszyła przyznanie Polsce zagłębia górniczego, które się jej prawnie należy.

„Figaro" pisze: Jakiś dziwny fatalizm zmusza nas gnębienia naszych przyjaciół, a do oszczędzania naszych śmiertelnych wrogów.

MIN. SAPIEHA KONFERUJE Z BRIANDEM I ZE SFORZĄ.

Londyn. (EE.) Radio. — **Minister Sapieha odbył 4. bm. konferencję z Briandem i włoskim ministrem spraw zagranicznych, Sforzą.**

Wiece protestujące w całym kraju.

MASOWE WIECE W POWIECIE DROHOBYCKIM.

Drohobycz. (Tel. wł.) Dnia 5. maja odbyły się w powiecie drohobyckim wiece protestujące, na których mieszkańcy Medenic, Krynicy, Delawy, Słońska, Opar, Dołhego, Lipowca, Wróblowic, Rychcic, Starej wsi, Wacowic, Śniatynki, Gajów wyżnych, Stebnika, Dobrohostowa, Truskawca, Schodnicy, Podburza, Majdanu, Tustanowic, Hubicz, Bani kotowskiej, Popiel, Borysławia i Drohobycza bez różnicy wyznania i narodowości powzięli następujące uchwały:

1) Stwierdzamy wobec całego świata, że w myśl traktatu wersalskiego, na podstawie wyniku plebiscytu, Górny Śląsk wedle zasad sprawiedliwości i słuszności musi przypaść Polsce. 2) Wszelkie inne załatwienie zachodnich granic polskich byłoby pogwałceniem sprawiedliwości i sumienia w odniesieniu do Polski, gwałtem zadanym jej słusznym prawom, aktem niesprawiedliwości wobec polskiego ludu górnośląskiego oraz pogwałceniem jego woli, 3) Poraz ostatni zwracamy uwagę najwyższej Rady ambasadorów, że sprawa przynależności państwowej ludu górnośląskiego jest sprawą całej Polski, a jego wola, wola całego narodu polskiego, oraz że gwałt skierowany przeciw ludności Górnego Śląska jest gwałtem, skierowanym przeciw narodowi polskiemu i jego przyszłości. 4) Przysięgamy gwałt odeprzeć gwałtem i wzywamy rząd, by po wyczerpaniu środków dyplomatycznych, nie wahał się ani chwilę wezwać cały naród do obrony słusznych i należnych mu praw z orężem w ręku i ślubujemy wobec Boga i historji życie i mienie poświęcić w obronie braci górnośląskich i w obronie podeptanego prawa. 5) Gdy lud górnośląski rozpaczą wiedziony chwycił się samoobrony swoich praw, solidaryzujemy się najzupełniej z orężnym jego czynem.

PROTEST SAMBORA.

Sambor. (Tel. wł.) Polacy zebrani na obchodzie rocznicy Konstytucji 3. maja uchwalili na wiadomość o decyzji komisji międzyaljanckiej w sprawie Górnego Śląska, następującą rezolucję:

Wyrażamy najgłębsze oburzenie z powodu uchwały powziętej przez komisję międzyaljancką w sprawie Górnego Śląska, proponującej oddać wbrew objawionej woli ludności, wbrew wyraźnemu brzmieniu traktatu wersalskiego polskie powiaty przemysłowe Niemcom i wydać setki tysięcy naszych rodaków na pastwę potomków krzyżaków. Uważamy to za intrygę nikczemnej dyplomacji, chcącej traktować lud jako towar i przedmiot międzynarodowych targów spekula-

cyjnych. Przeciw temu postępowaniu, będącemu pogwałceniu wszystkich praw boskich i ludzkich zakładamy najuroczystszy protest. Braciom z G. Śląska zasyłamy życzenia wytrwania i zwycięstwa w walce o świętą sprawę.

Takiej samej treści rezolucję powzięła rada miasta Sambora na posiedzeniu 4. maja.

Komisarz rządowy m. Sambora: dr. Potocki.

WIEC KRAKOWSKI W SPRAWIE G. ŚLĄSKA.

Kraków. (PAT.) Dnia 5. bm. o g. 12 w południe odbył się na rynku krakowskim wiec doraźny zwołany przez N. P. R. w sprawie G. Śląska. Wielotysięczny tłum wysłuchał w skupieniu kilku mowców, którzy domagali się natychmiastowej pomocy dla powstańców. Następnie zebrane tłumy na wezwanie jednego z mowców ruszyły w olbrzymim pochodzie pod koszary legionów, gdzie mieszczą się biura gen. Szeptyckiego. Tłum wznosił okrzyki na cześć Naczelnika Państwa, gen. Szeptyckiego, armii i Korfantego. Pod koszarami odczytano uchwaloną na wiecu rezolucję. Na wezwanie tłumów zjawił się gen. Szeptycki, którego wśród okrzyków noszono na rękach. Następnie udała się do biura generała deputacja złożona z 10 osób i przedłożyła mu uchwaloną rezolucję z prośbą, aby gen. Szeptycki przesłał ją do Naczelnika Państwa, oraz zawiadomił, że obywatele miasta Krakowa i całej Polski niecierpliwie oczekują wkroczenia armii na Śląsk i oświadczają gotowość podjęcia zbrojnej walki przez całą ludność cywilną.

WIEC WŁOŚCIAŃSKI W KRAKOWIE.

Kraków, (PAT.) Dziś w sali obrad Rady powiatowej odbył się wielki wiec włościaństwa powiatu krakowskiego w sprawie górnośląskiej. Uchwalono szereg rezolucji, a nadto postanowiono udzielić powstańcom górnośląskim pomocy przez dostarczenie żywności.

POSEŁ JAPOŃSKI W WARSZAWIE.

Warszawa. (EE.) Radjo. Przybył tu poseł japoński p. Kawakami.

O POŻYCZKĘ AMERYKAŃSKĄ DLA POLSKI.

Warszawa. (T. wł.) (G.) Firma Morgana zwołała konferencję amerykańskich banków w sprawie pożyczki dla Polski. Na konferencji obecny był przedstawiciel Rzeczypospolitej i przedstawił plan akcji pożyczkowej. Konferencja wybrała komitet, który ma zbadać ten plan i wynik swej pracy przedstawić najpóźniej za miesiąc.

DELEGACJA SOWIECKA W KRAKOWIE.

Kraków. (PAT.) Bawi tu delegacja rządu sowieckiego, która przybyła celem zwiedzenia obozu jeńców w Dąbiu. W skład delegacji wchodzą pp. Leopold Kasprowicz (Polak) z Mińska i Michajłowicz Kałuzin-Naam (Rosjanin) ze Smoleńska. Towarzyszy im urzędnik ministerstwa spraw wojskowych p. Antoni Haciński. Z Krakowa uda się delegacja w dalszą podróż dla zwiedzenia obozów jeńców w Małopolsce.

KARACHAN MA PRZYBYĆ DO WARSZAWY.

Warszawa. (Tel wł.) (G) Podsekretarz stanu Dąbrowski przyjął wczoraj przewodniczącego delegacji sowieckiej Ignatowa. Z związku z tem mówią, że poseł sowiecki Karachan przybyć ma do Warszawy 20. bm.

DZIAŁALNOŚĆ DELEGACJI POLSKIEJ W MOSKWIE.

Warszawa. (PAT.) Delegacja polska w Komisji mieszanej reparacyjnej w Moskwie rozpoczęła już swoje funkcje. Przyjazd delegacji wywołał wielkie zadowolenie wśród miejscowej kolonii polskiej. Do biura delegacji zgłasza się codziennie po kilkaset osób. Delegacja zwiedza obozy i więzienia i stwierdziła, że wśród jeńców i internowanych panuje tyfus i szkorbut. Wobec tego delegacja rozdaje żywność i mleko kondezowane, a nadto udziela pomocy prawnej licznym rzeszom zainteresowanym. Wkrótce powstaną ekspozytury delegacji na prowincji celem uregulowania ruchu powrotnego do kraju.

—o—

WICEMIN. DĄBSKI OBEJMUJE KIEROWNICTWO MINIST. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów postanowiła powierzyć kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych na czas nieobecności ks. Sapiehy wiceministrowi Dąbskiemu.

ANTYBOLSZEWICY ROSYJSCY OPUSZCZAJĄ POLSKĘ.

Warszawa. (Tel. wł. (G.) Podczas pobytu w Paryżu p. Sawinkow odbył szereg konferencji z przedstawicielami rządu francuskiego i rosyjskimi działaczami politycznymi. W związku z temi konferencjami p. Sawinkow postanowił prowadzić w dalszym ciągu walkę z bolszewikami, ale przenieść organizację swoją do państwa neutralnego.

200 TYSIĘCY UCHODŹCÓW Z UKRAINY.

Warszawa. (EE.) Radio. Otrzymano tu wiadomości urzędowe, że 200 tysięcy uchodźców z Ukrainy sowieckiej zdąża w kierunku Zwiahel—Równe. Ucieczk ta spowodowana jest panującemi obecnie na Ukrainie rozpaczliwemi stosunkami.

Lloyd George o „uchybieniach" niemieckich.

Mowa Lloyd George'a w Izbie gmin.

Londyn. (PAT.) W Izbie gmin Lloyd George otworzył dyskusje w sprawie odszkodowań, wskazując na liczne uchybienia niemieckie wobec traktatu pokojowego. Najważniejsze uchybienia dotyczą **rozbrojenia, osądzenia winowajców wojennych i kwestji odszkodowań.** Lloyd George podkreślił wielką łagodność aliantów, którzy nigdy nie obstawali przy literze traktatu pokojowego, lecz poczynili Niemcom rozmaite koncesje. Fundamentalną kwestją jest sprawa rozbrojenia, ponieważ od niej zależy przyszły pokój w Europie. Nie mamy żadnych gwarancji — rzekł premier — aby straszna machina niemiecka znikła raz na zawsze. Niemcy tylko częściowo się rozbroiły, pozostało im zaś zbyt wiele ciężkich armat, karabinów, karabinów maszynowych, a w szczególności istnieją u nich liczne nieregularne organizacje wojskowe, które w razie złączenia się mogły by się stać jądrem wielkiej armji. Jak długo Niemcy mogą organizować zamachy, tak długo Francja i Belgja nie mogą być spokojne i muszą się dalej zbroić. Dalsze zwlekanie z osądzeniem winowajców wojennych, wobec znacznych koncesji, poczynionych przez aliantów na rzecz drażliwości niemieckiej, nie jest dopuszczalne. W sprawie odszkodowań, uchybienia niemieckie są aż nadto widoczne. Konferencja musiała się tedy chwycić najenergiczniejszych zarządzeń, ponieważ zachowanie się Niemiec dowodzi, iż nie chcą spełnić przyjętych zobowiązań. Na podstawie protokołu załączonego do traktatu wezwano Niemców, by w stosownym czasie poczynili propozycje co do przeprowadzenia wszystkich żądań, na co Niemcy odpowiedzieli dopiero po 4 tygodniach, przyczem uczynili propozycje takie, które są **wzgardliwą prowokacją** traktatu pokojowego. Mowca podkreślił znaczenie okupacji zagłębia Ruhr, wskazując na to, że obszar ten przed wojną produkował więcej niż 100.000 ton węgla wszelkiego rodzaju, 2/3 ogólnej produkcji żelaza i stali niemieckiej, pochodzą z zagłębia Ruhr. W zeszłym roku wyprodukowano 25.000 wagonów po 15 ton każdy wagon. Bez zagłębia Ruhry — powiedział Lloyd George — nie mogą Niemcy więcej istnieć. Francja gotowa była w dniu 1. bm. rozpocząć marsz, zgodziła się jednak na to, by Niemcom dać nową sposobność do namysłu i odroczyła pochód. Nie należy okazywać niecierpliwości z powodu stanowiska Francji w tej sprawie. Położenie Francji bowiem nie jest takie same, jak położenie Anglji lub Włoch. Francja ma jeszcze w świeżej pamięci 2 inwazje, najpiękniesze jej okolice są jeszcze ciągle zniszczone i potrzeba będzie dziesiątek lat, aby je odbudować. Francja jest ofiarą wojny. Mamy prawo żądać od narodu, który wywołał tyle spustoszeń, ażeby zapłacił aż do ostatnich granic swej możności celem naprawienia złego, który wyrządził.

IZBA OKLASKUJE LLOYDA GEORGE'A.

Londyn. (EE.) Radio. — **Sprawozdanie Lloyda George'a z wyników ostatniej konferencji londyńskiej przyjęła Izba oklaskami.**

Sankcje dla Niemiec.

NOTA ALIANTÓW.

Paryż. (PAT.) Podpisane w dniu wczorajszym oświadczenie sprzymierzonych opiewa, jak następuje:

Państwa sprzymierzone stwierdzają, że mimo kilkakrotnych ustępstw, poczynionych przez sprzymierzeńców, od dnia podpisania traktatu wersalskiego, i pomimo zaprowadzenia sankcji uchwalonych w Spaa i w Paryżu, jakoteż ratyfikowanych w Londynie i niemniej także już przeprowadzonych sankcji, rząd niemiecki zobowiązań, przyjętych na się w traktacie wersalskim, a mianowicie w sprawie rozbrojenia, w sprawie zapłaty 12 miljardów marek w złocie, które wedle postanowień art. 235, płatne były w dniu 1. maja 1921, a której to zapłaty zażądała w wymienionym terminie Komisja reparacyjna, w sprawie osądzenia winowajców.

Mocarstwa sprzymierzone uchwalają:

I. Już dziś przystąpić do wszelkich tymczasowych zarządzeń, które są konieczne dla obsadzenia zagłębia Ruhry przez wojska koalicyjne nad Renem, pod warunkami przewidzianymi poniżej.

II. W myśl art. 233 traktatu pokojowego wezwać komisję reparacyjną, aby notyfikowała rządowi niemieckiemu bezwzględny termin i sposób zapłaty całego długu niemieckiego i uchwały swoje co do tego punktu zakomunikowała rządowi niemieckiemu najdalej dnia 6. maja br.

a) wezwać rząd niemiecki, aby w ciągu terminu 6-dniowego od dnia otrzymania wymienionej uchwały, podał kategorycznie i bez zastrzeżeń swoją decyzję spełnienia zobowiązań, jak zostały ustalone przez komisję reparacyjna:

b) aby bez zastrzeżeń i bezwarunkowo przyjął i zrealizował przepisane przez komisję reparacyjną gwarancje co do swoich zobowiązań;

c) przeprowadziła bez zastrzeżeń i bezzwłocznie zarządziła notyfikowane rządowi niemieckiemu przez mocarstwa sprzymierzone, pismem z dnia 29. stycznia 1921 żądania, dotyczące rozbrojenia sił wojennych na lądzie, morzu i powietrzu. Zarządzenia dotyczące wykonania tych zobowiązań, których termin już zapadł, muszą być bezzwłocznie uzupełnione, inne zaś zarządzenia z tego zakresu, przeprowadzone być muszą w ustalonych granicach;

d) aby bezwzględnie i bez zastrzeżeń przystąpił do osądzenia zbrodni wojennych, jakoteż do przeprowadzenia innych części traktatu pokojowego, których jeszcze nie wykonał, a o których mowa w pierwszej części niniejszej noty.

III. Przystąpić w dniu 12. maja br. do obsadzenia zagłębia Ruhry i powziąć wszystkie inne zarządzenia wojskowe na lądzie i na morzu, jeżeli rząd niemiecki nie spełni wyżej wymienionych warunków. Obsadzenie to będzie trwało dopóty, dopóki Niemcy nie wykonają warunków wyżej wymienionych. — Londyn, dnia 5. maja 1921. — Podp.: Lloyd George, Briand, Sforza, Jaspar, Hayashi.

SCHWAMMER PREMIEREM?

Berlin. (PAT.) Odnośnie do rokowań w sprawie utworzenia nowego gabinetu, dowiaduje się „Lokal Anz.", że prezydent rzeszy ma na oku przedewszystkiem osobistość stojącą poza parlamentem, a mianowicie byłego namiestnika Alzacji i Lotaryngji, dra Schwammera.

Wieczór Napoleoński.

Dzień 5. maja, rocznica śmierci wielkiego cesarza Francji, był dniem święta w Polsce, gdzie z legendą napoleońską łączy się tyle żywych wspomnień i uczuć i gdzie w dniu tym czcimy nasze Legiony, które wskazały pokoleniom nie tylko jak zwyciężać, ale jak poświęcać się należy. To niezmierne umiłowanie polskiego czynu zbrojnego sprawiło, że uczucie przeniosło się na tego, który czyn ten wywołał, na Napoleona i że uczyniło go wspólną własnością Polski i Francji. Był dzień 5. maja w Polsce także świętem braterstwa broni obu narodów, braterstwa, które trwać musi wobec wiecznie żywego niebezpieczeństwa pruskiego.

Związek literatów polskich postanowił także uczcić w Napoleonie wielkiego budziciela ducha i poezji, wieczorem urządzonym w salach Kasyna miejskiego.

Wobec licznie zgromadzonej publiczności i członków misji francuskiej przemówił p. redaktor Rolle, dając wyraz umiłowaniu i czci, jakie Napoleona w Polsce otaczają.

Pani L. Czernowa, uczenica wybitnych artystów paryskich, wygłosiła przy muzyce zawsze wspaniałą i porywającą Marsyljankę i „L'Expiation" V. Hugo, w języku francuskim. P. pułk. de Renty publicznie dziękował deklamatorce za piękną recytację.

P. Kozłowski, na którego barkach spoczywał główny ciężar wieczoru, wygłosił przedziwnie interesujący blady i przestarzały, lecz ciekawy dla swego kolorytu współczesnego wiersz Kanterberego Tymoskiego, urywek z „Pana Tadeusza" Słowackiego, fragment z „Popiołów" i prosty nasz Mazurek Dąbrowskiego, który w interpretacji artysty rósł, potężniał niezwykle i porwał całą salę.

Wieczór zakończyła „Legenda Empire'u" napisana specjalnie w tym celu przez autora publiczności lwowskiej tak miłego, jakim jest p. Wasylewski. Wygłoszona przez p. Lichtenstein-Lityńską, rzuciła na salę czar marzenia i uśmiechu.

Gotówka na czyn.

Otrzymaliśmy następującą odezwę:

RODACY!

Dzięki ofiarności społeczeństwa, zebraliśmy na cele plebiscytowe blisko Mk. 80,000.000 ze Lwowa i wchodniej Małopolski, z której to kwoty około Mk. 27,500.000·— przesłaliśmy na ręce Komisarza Wojciecha Korfantego.

Osiągnęliśmy bezsprzecznie przewagę głosów na terenie Górnośląskim po linję Korfantego dziś należy tę linję obronić.

Apelujemy więc znowu — daj Boże po raz ostatni — do Was Rodacy! Składajcie teraz gotówkę **na czyn!**

Datki przyjmuje podpisany Komitet, wszystkie Redakcje pism i Kasy Banków lwowskich.

Komitet Obrony Kresów Zachodnich.
Lwów plac Marjacki 10.

Datki na ten cel przyjmuje Administracja „Kurjera Lwowskiego".

Ogólny wiec kolejarzy w sprawie górnośląskiej.

Otrzymaliśmy następującą odezwę:

Na wieść o grożącym zamachu na przynależność Górnego Śląska do Polski zwołują podpisane związki kolejowców w łącznem porozumieniu **masowy wiec protestujący na niedzielę, 8 maja br.** o godz. 10 przedpołudniem w sali Sokoła II ul. Kętrzyńskiego 32.

Koła miejscowe wszystkich węzłów okręgu lwowskiego wyślą swoics delegatów.

Jawmy się wszyscy.

Szerszą publiczność zapraszamy również do wzięcia udziału.

Lwów, dnia 6. maja 1921.

Komitet narodowy kolejowców Polaków.
Związek zawodowy Pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej.
Polski Związek kolejowców.
Zawodowy Związek Maszynistów
tudzież
Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół II".

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego.

W sobotę pop. »Miód kasztelański« — wieczór »Twarz i maska«.

W niedzielę pop. »Straszny dwór« — wieczór »Wielki dzień«.

W poniedziałek »Biały mazur«.

We Lwowie.

— **Skandaliczny telefon.** W przełomowych dla państwa chwilach telefon między Lwowem a Warszawą od paru dni przerwany. Z niepojętą zaiście ślamazarnością nasze władze pocztowe rozkładają naprawę linji na wiekowy okres, nie próbując nawet wyjaśnić, co jest powodem tych ustawicznych, długotrwałych przerw — co na to p. minister Stesłowicz?

— **Wiceminister skarbu p. Rybarski** przybył onegdaj do Lwowa na zjazd Izb wymiaru należytości I. instancji. Przedpołudniem odbył p. Rybarski konferencję przy udziale kilku dyrektorów banków, członków Izby Handl. przemysł. i urzędników podatkowych w sprawie wprowadzenia jednolitego podatku zarobkowego w całej Polsce.

— **Poświęcenie „Krzyża Wolności"** w Zboiskach ($1^1/_2$ km. od rogatki żółkiewskiej), ufundowanego przez miejsc. polskie Tow. oświat., odbędzie się w niedzielę 8. bm., na które Komitet zaprasza patrjotyczną publiczność naszego grodu. Uroczystość rozpocznie się o godz. 10 przedpoł. Mszą polową z okolicznościowem kazaniem. Podczas mszy św. przygrywać będzie orkiestra oddziału M. Z. E. ze Lwowa. Popołudniu o 7 odegra miejscowy „Teatr i chór włość." dwa utwory sceniezne. Oprócz tego w program wieczoru wchodzą produkcje lwow. Tow. śpiew. „Harfa" oraz Kółka mandolinistów.

— **Zebranie nauczycielskie.** W niedzielę 8. bm. o godz. 10 przedpoł. w sali szkoły im. Kościuszki ul. Czarnieckiego odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków „Ogniska" naucz., na którem omówiony zostanie projekt pragmatyki służbowej nauczycielskiej, wygotowany ostatecznie przez Ministerstwo W. R. i O. P. Oprócz tego wybrani zostaną delegaci na walny Zjazd delegatów Związku w Warszawie.

— **W sprawie technickiej.** Otrzymujemy nast. pismo: W celu uniknięcia rozdźwięku wśród młodzieży technickiej oraz błędnej interpretacji zaszłych wypadków, podajemy do wiadomości następujące wyjaśnienie:

Wiec ogólno-technicki, zwołany przez przedstawicielstwo młodzieży w dniu 4. bm. został na skutek burzliwego nastroju zamknięty przez prezydjum, wyłonione z przedstawicielstwa o godz. 22.15, po opuszczeniu miejsca obrad przez część uczestników, wiec prowadzony przez nowe prezydjum, powziął rezolucje, podaną w dziennikach.

Z. Sawczyński, M. Czerwiński.

— **Z żałobnej karty.** We Lwowie zmarł nagle Tadeusz Ludwik Danielewicz, komisarz starostwa w Stryju. Śp. Danielewicz brał udział w obronie Lwowa, później, powołany został do sądu polowego i przebywał na Litwie i Warszawie. Przez pewien czas pełnił służbę w starostwie w Żywcu. Po uwolnieniu z wojska powołany został przez namiestnictwo do dalszej służby. Liczył lat 36.

— **Letni ruch wozów tramwajowych.** Dyrekcja kolei elektrycznej zawiadamia, że 7. bm. (sobota) wprowadza się letni ruch na linjach MKE. i pierwsze wozy tremwajowe wyjeżdżać będą z końcowych stacji o pół godziny wcześniej, tj. o 6.30 rano, ostanie zaś wozy odjeżdżać będą od Wałów Hetmańskich o pół godziny później, tj. o godzinie 10.30 wieczorem.

— **Puzapp a opinja.** Rozwijające się śledztwo w sprawie nadużyć w Puzappie, które potrwa z pewnością z jakie pół roku, wywołuje w niektórych kołach płoteczki na temat uwolnienia niektórych aresztowanych, oczywiście zupełnie nieuzasadnione. Ze względów partyjnych szerzą również pewne koła tendencyjne a kłamliwe pogłoski o rzekomej interwencji „wysoko postawionych osobistości" na rzecz uwięzionych. W sprawie tej ogłasza prezydjum sądu apelacyjnego następujące ogłoszenie:

W związku z aresztowaniem kilku osób z powodu nadużyć w Puzappie zamieściły niektóre tutejsze dzienniki artykuły, zawierające twierdzenia, że „wysoko postawione osobistości w kraju", „wysokie osobistości we Lwowie, które ongś w Wiedniu urzędowały", wywierają wpływ na tok śledztwa na korzyść osób w tej sprawie uwięzionych, że ratują Jonasa, że nawet b. sędzia Mindowicz i Jonas zostali już z więzienia — ten ostatni za wpływem wysoko postawionej osobistości w kraju — wypuszczeni na wolność, że pewne jednostki mają czynić zabiegi około stłumienia tej sprawy lub też do sprowadzenia jej do nieznacznego przewinienia biurowego.

Publiczność powinna odnosić się do sądów z pełnem zaufaniem, że one w każdym wypadku spełnia swój obowiązek zgodnie z ustawą i sumieniem. Całe społeczeństwo może być przekonane, że sprawa nadużyć w Puzappie będzie dokładnie i bezstronnie zbadana i że sąd przy prowadzeniu tej sprawy powodować się będzie jedynie ustawą, bez względu na to, do jakich warstw społecznych obwinieni należą i jakimi wpływami rozporządzają, przyczem jeszcze raz z naciskiem podnieść należy, że w sprawie tej żadna wysoko postawiona osobistość w kraju ani bezpośrednio, ani pośrednio wpływu swego w sądzie na korzyść osób w sprawie tej uwięzionych nie wywierała.

— **Do Stryja i Drohobycza** udaje się w dniach 7. i 8. maja lwowskie „Echo" z koncertami, jakie miało w Złoczowie i Tarnopolu. Chórem dyryguje dyr. art. p. Jan Rangl, w koncertach bierze udział wiolonczelista p. Adam Schmar.

— **Dzieciobójczyni.** Przed kilku dniami znaleziono na polach Kulparkowskich zwłoki noworodka. Policja rozpoczęła poszukiwania za wyrodną matką i wczoraj udało się ją odnaleść w osobie służącej Marji Sierpiny vel Mikołaj. Sierpina przyznała się do zamordowania dziecka. Bliższe szczegóły wyjaśni śledztwo.

— **Z kroniki wypadków.** 27-letni Chomiak Stefan w czasie sprzeczki z J. Bajrakiem koło kościoła św. Anny ciął go nożem w lewą rękę, przecinając mu żyły.

Robotnik Mieczysław Kruszyński podczas noszenia belek przy odbudowie poczty upuścił wskutek nieuwagi towarzyszowi belkę na brzuch. Z połamanemi żebrami, w groźnym stanie odstawiono go do szpitala.

Padanowski Władysław został w Adamówce postrzelony w brzuch przez gajowego.

Szołdrak Eugeniusz z Krakowiec przy strzelaniu świątecznem stracił przy wybuchu naboju 5 palców i uszkodził niebezpiecznie oko.

Szczerbaty Mikołaj z Horodyszcz znalazł nabój przy paszeniu bydła. Przy nieostrożnem obchodzeniu granat wybuchł i oderwał mu lewą rękę. — Wszystkie wymienione ofiary odwieziono do lwowskiego szpitala powszechnego.

W Polsce i na świecie.

— **Nowy poseł czeski dr. Prokop Maxa** przybył onegdaj do Warszawy. Dotychczasowy czeski charge d'affaires dr. Nowak opuszcza Warszawę.

— **Nie ma powodów do niepokojenia ludności.** Naczelny komisarz do spraw walki z epidemjami w Warszawie nadesłał nam komunikat następujący: Wobec zamieszczonych ostatnio w kilku dziennikach notatek o wybuchu nieznanej a groźnej epidemji w miasteczku Mościskach, naczelny komisarz do spraw walki z epidemjami wyjaśnia, iż wiadomości te są niezgodne z istotnym stanem rzeczy, tak co do rozmiarów, jak i rodzaju epidemji.

W kwietniu br. ujawniono w rzeczywistości w Mościskach ognisko tyfusu plamistego, na który zapadło po dzień 29. kwietnia około 100 osób, ze zwykłym odsetkiem śmiertelności nieprzekraczającym 10 proc. Punktem wyjścia tej epidemji był, jak ustalono, miejscowy izraelicki dom modlitwy, a gęste skupienie ludności wywołało gwałtowny przyrost zachorowań.

Ze strony powołanych władz sanitarnych, a w szczególności ekspozytury lwowskiej N. N. K., tudzież starostwa w Mościskach, zarządzono wszystko dla opanowania epidemji, tudzież zapobieżenia rozszerzaniu jej na okolice.

Uruchomienie specjalnego szpitala epidemicznego dla Mościsk jest w toku, a całość zarządzeń daje gwarancje skuteczności tej akcji, tak, iż nie ma powodów do niepokojenia szerokich sfer ludności.

— **Zebranie zarządu główn. P. S. L. w Warszawie.** Z Warszawy donoszą nam: Zarząd główny polskiego stronnictwa ludowego rozesłał zaproszenie na zebranie zarządu głównego P. S. L., które się odbędzie 23. i 24. maja 1921 r. w Warszawie w sali Klubu P. S. L., o g. 10 rano. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie prezydjum. 2) Sytuacja polityczna. 3) Sprawa wolnego handlu. 4) Sprawa reformy rolnej. 5) Sprawa uruchomienia kapitałów wiejskich 6) Sprawa uregulowania stosunków w prasie partyjnej. 7) Wolne wnioski.

— **Doniosły wynalazek.** Według dziennika „Bochumer Anzeiger", pewien inżynier w Bochumy (Westfalja) wynalazł przyrząd, zapomocą którego można bez użycia przewodników elektrycznych wywołać wybuch wszelkich materjałów wybuchowych, a nawet nafty i benzyny w zbiornikach, na odległość 150 kilometrów.

Polskie Stowarzyszenie Bractwa Dobrej Śmierci przy kościele N. P. M. Śnieżnej we Lwowie, urządza w niedzielę 8-go maja b. r. w ogrodzie Strzelnicy Miejskiej festyn połączony z loterją fantową (między fantami 3 żywe capy do wygrania).

Pielgrzymka do mogił pod Zadwórzem.

Rozkaz sokoli.

Sokolstwo polskie Lwowa urządza dnia 15. maja 1921 pielgrzymkę do mogił pod Zadwórzem, celem złożenia hołdu Bohaterom, którzy zginęli w boju z nawałą bolszewicką.

Wzywamy zatem wszystkich Druhów lwowskich gniazd sokolich i równocześnie zapraszamy wszystkich Rodaków do wzięcia jak najliczniejszego udziału w tej uroczystości.

Program uroczystości: Msza w kościółku miejscowym, poczem pochód z wieńcami do mogił, przemówienie prezesa Sokoła-Macierzy p. J. Borowca, złożenie wieńca, przedstawienie przebiegu bitwy i wyjaśnienie jej w terenie. Utwory chóralne wykona Tow. śpiewackie „Bard" i odśpiewanie „Roty" przez zebraną publiczność. Wyjazd ze Lwowa do Zadwórza 15. maja, z głównego dworca o godz. 8.20, z Podzamcza o g. 8.40 rano. Powrót o 3.30 popoł. Po karty uczestnictwa uprawniające do jazdy pociągiem wycieczkowym i po bilety do wieńca należy zgłaszać się w kancelarji odnośnych gniazd w dniach 7, 8, 10. i 11. maja 1921 między 6.30 a 8.30 wiecz.

Dr. Józef Borowiec, prezes Sokoła Macierzy. Dr. Stanisław Świgost, prezes Sokoła II., Jan Wojciechowski, prezes Sokoła III., Józef Neuman, prezes Sokoła IV.

Czas odnowić przedpłatę na maj!

Prenumerata miesięczna „Kurjera Lwowskiego" wynosi

Od 1. maja 1921

we Lwowie bez dostawy, do odbierania w administracji „Kurjera Lwow."	150 mk.
z dostawą do domu	170 mk.
z przesyłką pocztową w całej Polsce	175 mk.
za granicę	210 mk.

Cena egzemplarza „Kurjera Lwowskiego" we Lwowie i w całej Polsce

8 Marek.

„Kurjer Lwowski" wychodzi codziennie o godzinie 6 rano (z wyjątkiem poniedziałków), także w niedzielę i święta.

Celem uregulowania nakładu upraszamy o najrychlejsze nadesłanie prenumeraty. Na przekazach pocztowych lub czekach należy wyraźnie napisać, na jaki cel służyć ma kwota nadesłana (prenumerata, ogłoszenie, składki).

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „KURJERA LWOWSKIEGO"
Lwów, ulica Chorążczyzny l. 26.

—oo—

KOMUNIKATY.

Z sali koncertowej. Wieczór rosyjskich pieśni i arji operowych odbędzie się we wtorek 10. b. m. Wykonawcami niezwykle interesującego programu będą zbiegli przed kilku dniami z bolszewickiej Rosji wybitni artyści p. Dagmara Penina, sopranistka opery petersburskiej i moskiewskiej, śpiewaczka występująca również zagranicą w zespole rosyjskim Szaljapina i Smirnowa, oraz baryton opery kijowskiej Teofan Bessarabow. Program koncertu wykonany stylowo i w oryginale przez artystów rosyjskich, zaznajomi naszą muzykalną Publiczność z najcelniejszemi utworami literatury rosyjskiej.

—o—

Walne Zgromadzenie Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza we Lwowie odbędzie się we wtorek, 10-go b. m., o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Ormiańskiej 2. II. p., z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z czynności Zarządu za rok 1920/21, 2) Wybor nowego Zarządu.

—o—

Obrońcy Lwowa III. Odcinka (szkoła Konarskiego, Góra Stracenia. Dyr. kolei, Plac Bema) odbędą w sobotę dnia 7. maja wieczorem o g. 7 poufne zebranie celem omówienia ważnych spraw bieżących w małej sali Domu Katolickiego (wejście od strony koszar Bema). Jako karty wstępu służą legitymacje Krzyża III. odcinka.

Małżeństwo d'Annunzia.

„Epoca" donosi o małżeństwie Gabrjela D'Annunzio z pianistką Luisą Baccara córką dawnego pułkownika bersaglierów, która pod imieniem „małej wenecjanki z Santo-Stefano" znana była i szanowana przez całą załogę Fiumy, z którą dzieliła wszystkie trudy.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Ofiary i pokwitowania

Złożono w naszej Administracji:

Na Plebiscyt: Asystent poczt. Wł. Szym w Suchosłowiu 100, III. rok sem. m. naucz. 22, K. Grabas-Zmijowiska 100, Kl. III. A) filji gimn. Sambor 250.

Na Inwalidów wojennych: Ewangelickie kółko amatorskie 500,

Na ciemnych żołnierzy: Kanc. egzek. magistratu lwowskiego 35.

Na flotę polską: Uczenice I. roku A) sem. naucz. żeńskiego zamiast kwiatów na imieniny gospodyni klasy p. Nowickiej 730, I. rok sem. pań. 28.

Na wdowy i sieroty po Obr. Lwowa: Janina Zagórska zostawione przez nieznaną panią na biurku w likwidaturze zasiłków wojsk. 140, II. rok A) sem. naucz. 25.

Na straż mogił Polskich Bohaterów: Młodzież szkolna zakładu Dr. Niemca 556·60, II rok C) sem. państw. 25

Na ochronkę Piłsudskiego: Nieprzyjęte od p. A. Leskowicza przez kap. Jana Hefnera 356, Helena Kwiatkowska z Basiówki 100.

Na Biały Krzyż: II. rok B) sem. naucz 50·50.

Na wzajemną pomoc Medyków: Zamiast kwiatów na trumnę nieodżałowanej Mamusi Karowiecówney słuch. medyc. Jadwiga Falewska 500.

Na domek sierót N. P. M. Niep. Pocz.: Uczenice kl. III. B) szkoły żeńsk. św. Marcina z okazji imienin gosp. klasy 375.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 6. maja 1921.
Waluta markowa
Wartość nominalna
Ostatnia dywidenda

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.

	Mkp.	płacą:	żąd.:	transak
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280— 8·40	485·—	—	—
Bank Dyskont. we Lwowie	280— 00	450·—	—·—	—·—
Bank hip. galic.	280—21·—	725·—	—	—
Bank hipoteczny ziemel.	280—16·80	420·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—22·40	750·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140— 7·—	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280—28·—	550·—		
Bank ziemski kredyt. z K.	280—21·—	660·—	—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—100	10000	—	—·—
Tow. Chodorów	140— 00	1700	1800	1750 1775
Tow. akc. Fabr. kart	140—21·—	2500		
„Cmielów" Fabr. porcel.	1000— 00	3500	——	——
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	140—28·—	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja"	490—301	35·000	——	——
Tow. Gafota	140— 00	5000	6200	5200 6000
Tow. Górka	140—15·40	8000	——	——
„Oikos" Zakłady przem. drzewnego	1000— 00	3700	——	——
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów" I. emisja i II. em.	500— 00	2000		
„Fezet", Pow. Zakłady budowlane	00— 00	850	950	925 900 875 925
„Pocisk" Zakł. amunic.	500— 00	1650		
Polska Nafta ex	350— 75	1225	1375	1250 1350
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	500—21·—	875	—	—
P. Tow. handl. IV em.	140—21·—	660	—	—
Tow. Rakszawa	140—28·—	4800	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza wszystkie emisje)	140— 5·60	1725	—	—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140— 00	5600	——	——
Tow. Zieleniewski	140—20·—	6500	——	——

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie po 100 rb.	400·—	470·—	—·—
„ „ po 500 rb.	260·—	310·—	—·—
„ „ drobne	150·—	200·—	—·—
„ dumskie (po 1000)	60·—	80·—	—·—
„ „ (po 250)	50·—	70·—	—·—
Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20)	25·—	30·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	4·—	7·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)	6·—	9·—	—·—
100 franków francuskich	64·—	68·—	—·—
100 franków szwajcarskich	130·—	150·—	—·—
1 sterling	3200·—	3400·—	—·—
1 dolar amerykański	820·—	850·—	—·—
1 dolar kanadyjski	660·—	760·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	1275·—	1375·—	—·—
Marki niemieckie po 100	1175·—	1275·—	—·—
Marki niemieckie drobne	1075·—	1175·—	—·—
Lei romuńskie (po 500)	1275·—	1375·—	—·—
„ „ drobne	1175·—	1275·—	—·—

	płacą:	żądają:	transak.
Liry włoskie	33·00	37·00	—·—
Czeskie korony (5000—1000)	1100·—	1200·—	—·—
Czeskie korony niższe	1000—	1100—	—·—
Korony austr. niem. stempl.	110·—	125·—	—·—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—
Korony norweskie	—·—	—·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—

Dewizy.

	płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata na Londyn	3300·—	3500·—	—
„ na Paryż	65·00	70·00	—·—
„ na Zurych	130·—	150·—	—·—
„ na Pragę	1130·—	1230·—	1165
„ na Wiedeń	138·—	148·—	138 143
„ na Berlin	1310·—	1360·—	1330
„ na N. Jork	810·—	850·—	—·—
„ na Brukselę	1275·—	1375·—	—·—

—o—

Dziś i jutro 8. bm.
po raz ostatni wyświetlają
„Marysieńka“ i „Kopernik“

BŁĄD ODETTY MARECHAL

PROSZEK DO PIECZYWA
drożdżowy i wanilowy Ritlera
poleca hurtownie 4453
L. Hoszewski, Lwów, Akademicka 3.

Dentysta lekarz Dr. Jakób Owiński
Pracownia Dentystyczno-Techniczna
ul. Halicka 21. 1008

Samochody ciężarowe marki
FIAT
zupełnie nowe, 4-ro tonowe, 40 KM, łańcuchowe, na pełnych gumach, kompletnie wyekwipowane sprzedaje ze składów swych we Lwowie
Fabryka Samochodów
AUTO-MOTOR S. A.
we Lwowie, ul. Kopernika 45.
Ceny konkurencyjne. Oferty na żądanie.

„Providentia“
Polska rządowo upoważniona Ajencja dla transakcji majątkowych 4250
FRANCISZKA KAZIMIERZA MUSZAKA
Lwów, ul. Leona Sapiehy 57, II. p.

sprzeda kilka solidnej budowy kamienic we Lwowie, kilka will we Lwowie i Brzuchowicach, kilkanaście majątków ziemskich, także do parcelacji. Przyjmuje w komis wszystkie powyżej podane objekta, ręcząc za solidne przeprowadzenie transakcji. — Godziny urzędowe od godz. 3—5 pop.

Skład nut Elżbiety Schmal
Lwów, Romanowicza II. — Paniom nauczycielkom udogodnienia. Wysyłka na prowincję. 4383

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Michał Salpeter
Sykstuska 17., ordynuje od 8-9 i od 12-6. 1390

Z Komisarjatu miejskiego.
L. 818. Stary Sambor dnia 27. kwietnia 1921.

Konkurs.
Zarząd gminy miasta Starego Sambora
obsadzi posadę sekretarza miejskiego i kontrolora kasy miejskiej
z poborami X. klasy rangi urzędników państwowych oraz mieszkaniem i opałem w naturze.

Kandydaci zechcą wnosić podania udokumentowane po myśli postanowień rozp. Wydz. kraj. z 20/V. 1898 Dz. u. i rozp. kr. Nr. 88. w terminie do dnia 20 maja 1921.

Po roku nienagannej służby nastąpić może stabilizacja. 4433

Komisarz rządowy
Dr. Rauch.

ROZNOSICIELI GAZET
poszukujemy natychmiast.
Zgłaszać się do administracji „Kurjera Lwowskiego“.

Żurnale Mód i Formy
oryginalne francuskie, angielskie, amerykańskie wiedeńskie i inne na sezon letni 1921 w największym wyborze tylko u jeneralnego zastępcy
B. BREGMAN
WARSZAWA Karmelicka 11.
Telefon 63-29. 3908
Uwaga! Specjalne formy Międzynarodowej Akademji

Ma na sprzedaż:
Kamienicę II p. z półkomfortem przy ul. Gródeckiej koło Dworca za cenę 2,400.000 Mk.
Kamienicę II p. z komfortem przy bocznej ulicy Leona Sapiehy za cenę 2,800.000 Mk.
Kamienicę II p. z komfortem przy bocznej ulicy Listopada za cenę 5,500.000 Mk.
Kamienicę II p. z komfortem przy bocznej ulicy Potockiego za cenę 3,900.000 Mk. (możliwe wolne 3 pokoje i kuchni).
Kamienicę I p. w stylu willi przy bocznej ulicy Potockiego za cenę 3,800.000 Mk. (możliwe wolne 4 pokoje i kuchnia).
Willę parterową z komfortem, ogródkiem przy bocznej ul. Listopada za cenę 2,500.000 Mk. (możliwe wolne 5 pokoi i kuchnia).
Kilka większych i mniejszych majątków z budynkami, oraz gospodarstw podmiejskich, jakoteż parę wspaniałych willi w Brzuchowicach **poleca pod nader korzystnymi warunkami:** 4432

PROVIDENTIA
POLSKA RZĄDOWO UPOWAŻNIONA AGENCJA DLA TRANSAKCJI MAJĄTKOWYCH.
Franciszka Kazimierza MUSZAKA
Lwów, ul. Leona Sapiehy 57. II. p. od 3-5 p.

FORTEPIAN Ehrbara (dłuższy)
bardzo dobry okazyjnie do sprzedania.
Skład Fortepianów — ul. Zimorowicza l. 10.



Daje lakierowy połysk
Deszcz nie zmywa
Skóra staje się miękka
Chroni od wilgoci i pękania.
Warszawa, Grzybowska Nr. 40.
4446

Chrześcijański Zakład szycia i naprawy
BIELIZNY, BLUZEK itp.
„ELLEN“
otworzył kantor przyjęć we Lwowie
przy ulicy Chorążczyzny l. 11a
Godziny przyjęć w dnie powszednie od 9—1 i 3—7. Wykonuje zamówienia z własnych i dostarczonych materjałów. Hurtownie, konsumy itp. otrzymują przy masowych zamówieniach stosowny opust. — Godni zaufania stali zastępcy poszukiwani na korzystnych warunkach. — Ceny możliwie niskie, bo nie obliczone na paskarski zysk.

Na sprzedaż w mieście powiatowem Województwa Poznańskiego
posiadłość, na której się mieści skład żelaza zaopatrujący całą okolicę w potrzeby gospodarcze oraz Bank Ludowy i Rolnik, także kolektora Loterji Państwowej, duży zajazd i sala do zebrań. — Nabywca może przejąć 35 morgów roli, częściowo lasu i 6 morgów łąk nadnoteckich. Kupujący znalazłby ewentualnie zajęcie w odnośnych instytucjach. Cena 2 i pół miljona marek polskich. Zgłoszenia przyjmuje **Łaszewski** Poznań, Łazarz Chełmońskiego 21. 4465

Książki
handlowe
amerykanki
do kopiowania
kwitarjusze, bloczki kasowe
3649
poleca **„SARMACJA“** Lwów, Akademicka 8.

CERATY
prawdziwe, meble tapicerowane, materace włosienne i sprężynowe, wkłady druciane, materjały na pokrycie mebli, kapy na łóżka i t. p. 4200
poleca Skład tapet **S. WEISS**, Lwów, Sobieskiego 2.

Posady i prace.

Panna do ekspedycji zostanie przyjętą zaraz **Wiadomość Adm. „Kurjera Lwow.“** 4209

Młoda, zdrowa mamka z 7-miesięcz. dzieckiem, poszukuje miejsca. Zgłoszenia pod »Skromna pensja« do administracji Kurjera lwow. 4422

Posadę zaraz otrzyma z dobrego domu inteligentna panna. »Kosmeo«, Mikołaja 7, od 6—7. 4402

STENOGRAF
polski, organ Instytutu Stenograficznego i Centralnego Związku Stenografów. (Gabelsberger-Polski). Roczna prenumerata czasopisma stenograficznego mk. 100. Administracja: Krucza 26-13, Warszawa. 4449

Kucharka poszukuje miejsca bez wiktu. Wiadomość Ossolińskich 6, l. piątro, fryzjer. 4462

Starsza osoba poszukuje posady, umie gotować, zajmie się gospodarstwem wiejskiem. Zofia Starakowa, Sapiehy 57, Lwów. 4468

Poszukuję osoby inteligentnej w średnim wieku, znającej się na gospodarstwie domowem, kuchni oraz zastąpieniu pani domu. Bliższe szczegóły pod adresem Karolina Krzyżanowska, Chodorów. 4466

Kupno i sprzedaż.

!!!CHARAKTER!!!

zalety, wady, zdolności, przeznaczenie, co czynić, jak postępować, aby osiągnąć powodzenie? Przyślijcie charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie imię, rok i miesiąc urodzenia z ilu osób składa się najbliższa rodzina. Na tych danych otrzymacie od uczonego psycho-grafologa SZYLLERA-SZKOLNIKA (autora prac naukowych) listem poleconym naukową, szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Cenne wskazówki i rady. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika, zaszczycona mnóstwem odezw i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu Mk. 200. — Jeśli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga kilka godzin poważnej umysłowej pracy, koszty ogłoszeń, pocztowe i t. p., wyżej oznaczona suma nie może wydawać się zbyt wysoką. — Adres: WARSZAWA Psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, ul. Piękna l. 25-61. — Wątpiącym wskazówki i dowody wysyła się bezpłatnie.

Motory benzynowe, ropowe, Diesla, elektryczne, lokomobile, maszyny parowe, gatry każdej wielkości, szybka dostawa, fachowa porada poleca »PILOT« Lwów Batorego 4. 3704

Tartaki kompletne, obrabiarki do drzewa, metali, urządzenia młyńskie, lokomobile, motory, urządzenia rozmaitych fabryk poleca „PILOT“ Lwów, Batorego 4. 3814

Szczenięta legawe rasowe 5-tygodniowe sprzedam. Prokop, Łubno p. Dynów. 4470

Setera pięciomiesięcznego sprzedam. Potockiego 47, II/3., między 7—8. 4458

Kamienicę obok Rynku sprzedam Polakowi, za 7 miljonów. Wiadomość Jurenc pośrednik, Skarbkowska 33, parter, drzwi 21. 4472

Motor Diesla 30 P. S. używany oraz inne okazyjnie do nabycia »PILOT« Lwów, Batorego 4. 4469

Fortepian krótki, 45.000, maszyny nożne do szycia, instrument uniwersalny, maszynę do pisania sprzedam. Hotel francuski, III. piętro, drzwi 65. 4467

Biurko, biblioteka, stół, fotel palisandrowy, kanapa, fotele skórzane sprzedam Reja 6. parter lewy.

OBRABIARKI do DRZEWA:
PIŁY TAŚMOWE
650, 750, 850, i 950 mm. kół tasm.
CYRKULARKI
350, 400, 500 i 800 mm. tarczy.
STEBLARKI GRUBOŚCIOWE
pojedyncze i trzystronne od 200 do 1.200 mm. szerokości.
WYRÓWNIARKI
SPAJARKI i ŻŁOBIARKI
300, 400, 500 i 600 mm. szerokości.
FREZARKI
normalne i łańcuchowe (małe).
WIERTARKI
normalne, pociągowe i automatyczne.
TOKARKI
normalne i do owalnego toczenia.
SZLIFIERKI
do pił i noży heblowych.

OBRABIARKI do METALI:
TOKARKI
pociągowe, szybkotoczące, długość toku od 0,5 do 6 metrów.
WIERTARKI
stołowe i słupkowe dla dziur od 10 do 50 mm.
SHAPINGI
długość skoku od 150 do 700 mm.
HEBLARKI
szerokości od 550 do 1.250 mm. i długości od 1.000 do 4.000 mm.
UNIWERSALNE TARCZOWNICE i FREZARKI.
NARZĘDZIA
do obróbki drzewa i metali.
Dostarcza ze składów
„AUTOMA“
Automobilowo-Maszynowa Spółka z ogr. odpow. Warszawa - Piękna 15 B.
Dla odsprzedawców odpowiedni rabat.

Mieszkania.

Urzędnik bankowy będący cały dzień w biurze, poszukuje umeblowanego pokoju. Administracja Kurjera Bankowiec. 4421